

10 wrzesień 2018. Wspomnienie Świętego Mikołaja z Tolentino. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(1 Kor 5, 1-8) Bracia: Słyszysz się powszechnie o rozpuście między wami, i to o takiej rozpuście, jaka się nie zdarza nawet wśród pogan; mianowicie, że ktoś żyje z żoną swego ojca. A wy unieśliście się pychą, zamiast z ubolewaniem żądać, by usunięto spośród was tego, który się dopuścił wspomnianego czynu. Ja zaś, nieobecny wprawdzie ciałem, ale obecny duchem, już potępiłem, tak jakbym był wśród was, sprawcę owego przestępstwa. Przeto wy, zebrawszy się razem w imię Pana naszego, Jezusa, w łączności z duchem moim i z mocą Pana naszego, Jezusa, wydajcie takiego Szatanowi na zatracenie ciała, lecz ku ratunkowi jego ducha w dzień Pana Jezusa. Wcale nie macie się czym szczycić! Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu całe ciasto zakwasza? Wyrzucicie więc stary kwas, abyście się stali nowym ciastem, bo przecież przaśni jesteście. Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha. Tak przeto odprawiamy święto nasze, nie przy użyciu starego kwasu złości i przewrotności, lecz na przaśnym chlebie czystości i prawdy.

(1 Kor 5, 1-8)

Bracia: Słyszysz się powszechnie o rozpuście między wami, i to o takiej rozpuście, jaka się nie zdarza nawet wśród pogan; mianowicie, że ktoś żyje z żoną swego ojca. A wy unieśliście się pychą, zamiast z ubolewaniem żądać, by usunięto spośród was tego, który się dopuścił wspomnianego czynu. Ja zaś, nieobecny wprawdzie ciałem, ale obecny

duchem, już potępiłem, tak jakbym był wśród was, sprawcę owego przestępstwa. Przeto wy, zebrawszy się razem w imię Pana naszego, Jezusa, w łączności z duchem moim i z mocą Pana naszego, Jezusa, wydajcie takiego Szatanowi na zatracenie ciała, lecz ku ratunkowi jego ducha w dzień Pana Jezusa. Wcale nie macie się czym szycić! Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu całe ciasto zakwasza? Wyrzucicie więc stary kwas, abyście się stali nowym ciastem, bo przecież przaśni jesteście. Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha. Tak przeto odprawiajmy święto nasze, nie przy użyciu starego kwasu złości i przewrotności, lecz na przańnym chlebie czystości i prawdy.

(Ps 5, 5-6a. 6b-7. 12)

REFREN: Prowadź mnie, Panie, w swej sprawiedliwości

Ty nie jesteś Bogiem,
któremu miła nieprawość,
zły nie może przebywać u Ciebie,
nie ostoją się przed Tobą nieprawci.

Nienawidzisz wszystkich,
którzy zło czynią.
Zgubę zsyłasz na każdego, kto kłamie.
Pan brzydzi się człowiekiem podstępny i krwawym.

Ale wszyscy, którzy uciekają się do Ciebie,
niech się cieszą i radują na zawsze.
Osłaniaj ich, niech się Tobą weselą
wszyscy, którzy miłują Twe imię.

(J 10, 27)

Moje owce słuchają mego głosu, Ja znam je, a one idą za Mną.

(Łk 6, 6-11)

W szabat Jezus wszedł do synagogi i nauczał. A był tam człowiek, który miał uschłą prawą rękę. Uczni zaś w Piśmie i faryzeusze śledzili Go, czy w szabat uzdrawia, żeby znaleźć powód do oskarżenia Go. On wszakże znał ich myśli i rzekł do człowieka, który miał uschłą rękę: „Podnieś się i stań na środku!” Podniósł się i stanął. Wtedy Jezus rzekł do nich: „Pytam was: Czy wolno w szabat czynić coś dobrego, czy coś złego, życie ocalić czy zniszczyć?” I spojrzawszy dokoła po wszystkich, rzekł do niego: „Wyciągnij rękę!” Uczynił to, i jego ręka stała się znów zdrowa. Oni zaś wpadli w szal i naradzali się między sobą, jak mają postąpić wobec Jezusa.

Komentarz:

Obraz wzmocnienia prawej ręki jest w Starym Testamencie symbolem pomocy udzielanej przez Boga człowiekowi słabemu. Na przykład w pochwaleniu króla Dawida, jaka zapisana jest w Księdze Syracha, czytamy, że Dawid stanąwszy naprzeciwko Goliata „wezwał Pana Najwyższego, który dał prawicy jego taką siłę” (47,5), że kamieniem z procy zwyciężył tego pyszałka i bluźniercę.

Do Boga, który wzmacnia prawicę człowieka, modli się Psalmista: „Lecz ja zawsze będę z Tobą, Panie. Tyś ujął moją prawicę. Prowadzisz mnie według swego zamysłu i przyjmiesz na koniec do swojej chwały” (Ps 73).

W Księdze Izajasza wzmocnienie prawicy obiecuje Bóg swojemu ludowi, kiedy ten doznawał klęsk od nieprzyjaciół: "Albowiem Ja, Pan, twój Bóg, ująłem cię za prawicę, mówiąc ci: „Nie lękaj się, przychodzę ci z pomocą”(41,13).

Zatem uzdrowienie przez Pana Jezusa człowieka z uschłą prawą ręką było nie tylko aktem obdarzenia zdrowiem. Było ponadto dyskretną manifestacją swojej Boskości. Dobrze znających Pismo Święte faryzeuszy mogło to dodatkowo rozwścieczyć.

Św. Beda Czcigodny, wielki doktor Kościoła żyjący na przełomie VII i VIII wieku, zwrócił uwagę na to, że ten człowiek z uschłą ręką poniekąd symbolizuje całą ludzkość po upadku Adama. Pierwszy człowiek wyciągnął swoją rękę po zakazany owoc i w ten sposób istotnie osłabił zdolność czynienia dobra zarówno swoją, jak swoich potomków. Trzeba było też aż Syna Bożego, ażeby nas z tych niemożności wyzwolił.

Na koniec zwróćmy uwagę na najsmutniejszy moment dzisiejszej Ewangelii. Znaleźli się ludzie, których dobro uczynione przez Pana Jezusa rozwścieczyło. Niestety.